Rocznik IV (1922) Września, wtorek, dnia 26-go września 1922 Numer pojedyńczy 20 mk.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

na powiat wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę :: Nakład i druk A. Prądzyńskiego, odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 600 mk. : miesięcznie 200 mk. № 113 OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 30,— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Baczność wdowy po weteranach powstań narodowych r. 1831, 1848 i 1863.

Wdowy po weteranach, których śmierć nastąpiła już po wciągnięciu na listę rzeczywistych uczestników powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 r. nie otrzymające dotychczas zaopatrzenia wdowiego, winny przedstawić właściwy ze względu na swoje miejsce zamieszkania P. K. U. następujące dokumenty:

1. Zawiadomienie M.S.Wojsk. o wciągnięciu jej męża na listę rzeczywistych uczestników powstań narodowych,
2. metrykę ślubu,
3. metrykę śmierci męża,
4. zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji, że do chwili śmierci męża była z nim w spólności małżeńskiej.

Jeśli petentka nie posiada zawiadomienia M. S.Wojsk. o wciągnięciu jej męża na listę rzeczywistych uczestników powstań narodowych, winna w P. K. U. spisać odpowiedni protokół. Izba skarbowa wzgl. Kasy powiatowe bez odpowiedniego zatwierdzenia przez D. O. K. za pośrednictwem odnośnej P. K. U. pensji wypłacać nie będą.

Wdowy po weteranach, których śmierć nastąpiła przed wciągnięciem przez M. S. Wojsk. na listę rzeczywistych uczestników powstań narodowych, a nie otrzymujące pensji wdowiej winne przedłożyć P. K. U. wszelkie dowody że mąż ich brał bezpośrednio udział w szeregach i formacjach powstań narodowych, względnie w organizacjach powstań narodowych.

Nadto winne:

1. wypełnić kwestjonarjusz, który dostarczy odnośna P.K.U.
2. przedłożyć metrykę ślubu,
3. metrykę urodzenia (wzgl. chrztu) męża,
4. metrykę śmierci męża,
5. zaświadczenie władzy cywilnej I instancji, że do chwili śmierci męża żyła z nim w spólności małżeńskiej.

W braku jakichkolwiek dowodów dokumentalnych mogą być wzięte za podstawę uznanie umarłego męża za weterana i przyznania wdowie po nim zaopatrzenia wdowiego zaświadczenia dwóch wiarogodnych osób, któraśpod odpowiedzialnością osobistą zaświadczą, że dana osoba brała bezpośrednio czynny udział w szeregach i formacjach, powstańczych wzgl. w organizacji powstań narodowych.

Bez dostarczenia wyżej wymienionych dokumentów wzgl. dowodów nie może być przyznane wdowom po weteranach powstań narodowych 31, 48 i 63 r. zaopatrzenie wdowie.

(—) Błażejewski, kpt. i zast. komdt.

* * *

Powyższe do ogólnej wiadomości podaję.

Września, dnia 24 września 1922 r.

L. dz. 8447/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

W sprawie rybołóstwa na wodach granicznych

Według art. 3 i 4 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej (Dz. Ustaw № 51 poz. 314 z r. 1920) tudzież według § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem (Dz. Ustaw № 11 poz. 64 z r. 1921) ruch towarów przez linję celną może się odbywać jedynie drogami celnemi.

Drogami celnemi są:

a) koleje żelazne, służące do publicznego użytku,
b) przystanie morskie i wjazdy do nich, otwarte dla ogólnego ruchu towarowego,
c) drogi lądowe i wodne, które uznane jako drogi celne i o których podano do wiadomości publicznej.

Wszystkie inne drogi uważa się za uboczne.

Przekroczenia linji celnej z towarami na drodze ubocznej dopuszcza się tylko za zezwoleniem władzy odnośnej.

Władza celna wyznacza również miejsca lądowanie, takie utrzymywanie promów, przewozów i t. p. przedmiotów na wodach granicznych wymaga zezwolenie władzy celnej.

Ruch osobowy dozwolony jest tylko w porze dziennej.

Według art. 6 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw № 64 poz. 426 z r. 1920) przebywanie w strefie nadgranicznej jest wogóle wzbronione.

Wszystkie te postanowienia prawne mają za cel ścisłe strzeżenie granicy i możliwie ścisłą obronę jej przed przemytnictwem. Wszelkie ulgi może robić tylko władza celna chcąc mieć zupełną kontrolę powierzonej sobie granicy.

Również wykonywanie rybołóstwa na wodach granicznych musi być oddane ścisłej kontroli i ograniczeniom, jakie na nie nakładają obowiązujące przepisy celne.

Rybołóstwa na wodach granicznych musi się liczyć z następującymi warunkami, które mają również służyć za wskazówkę władzom, zawierającym układy graniczne jak niemniej i władzom, udzielającym indywidualnych pozwoleń.

1. Prawa wykonywanie rybołóstwa i utrzymywanie łodzi na wodach granicznych będą mieli tylko ci rybacy, którzy uzyskują osobne pozwolenie władzy celnej. Władza celna udziela takiego upoważnienia tylko tym rybakom, którzy wykażą swe uprawnienie pozwoleniom właściwej władzy administracyjnej (rybackiej).
2. Wszystkie udzielone pozwolenia władzy celne będą podane do wiadomości granicznych urzędów celnych i straży celnej które będą łodzie rybackie utrzymywały w swej ewidencji.
3. Łowić ryby można tylko w porze dziennej.
4. Stykać się z lądem można tylko w miejscu przez władze celne wskazanem.
5. Łodziami rybackiemi nie wolno przewozić, oprócz świeżych ryb, żadnych innych towarów.
6. W nocy muszą być wszystkie łodzie zebrane w miejscu przez władze celne wskazanem i pozostawać pod zamknięciem urzędowem.

Za Ministra Skarbu. (—) Dzierzgowski, dyrektor Departamentu Cel.

* * *

Podaję do ogólnej wiadomości.

Września, dnia 16 września 1922 r.

L. dz. 8034/22 II. **Starosta.** Charkiewicz.

Pismo „Rybak Polski" subwencjonowane przez Ministerstwo Rolnictwa, w którym są zwykle umieszczane ogłoszenia o submisjach jezior i wód państwowych, obecnie zmieniło adres i znajduje się w Bydgoszczy ulica Zacisze № 7.

Wobec tego, że "Rybak Polski" jest bardzo poczytnem pismem wśród rybaków, pożądanem byłoby umieszczać w piśmie tem wszelkie ogłoszenia na submisję jezior i wód.

Września, dnia 23 września 1922 r.

L. dz. 8280/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

Podwyższenie taryfy za wymiatanie kominów.

Wobec wzrastającej drożyzny ustanawiam na mocy § 77 ord. procederowej dla powiatu wrzesińskiego podwyższenie dotychczasowej taryfy za wymiatanie kominów, ogłoszonej w Orędown. pow. № 49, o 50 % aż do odwołania.

Podwyższona taryfa kominiarska obowiązuje z dniem 1 lipca rb. Nowoustalona taryfa jest na wsie o 100 % wyższa.

Września, dnia 23 września 1922 r.

L. dz. 8457/22. II. **Starosta.** Charkiewicz.

Dział nieurzędowy

Stronnictwa polityczne w Polsce

(Dokończenie z № 110)

Czwartem liczebnie silnem stronnictwem sejmowem jest **Polska Partja Socjalistyczna** (34 posł.). Istniała na długi czas przed wojną, w b. Królestwie zwalczała carat, w b. Galicji — szlachtę, ale nienawidząc Rosji oszczędzała monarchistyczną Austrję, gotowa (podczas wojny) uznać rządy jej nad b. Kongresówką. Dawniej (w zaborze rosyjskim) posługiwała się terorem, w Austrji stała na gruncie jako tako prawnym. Najsilniejsze ma oparcie w Małopolsce zachodniej, poza tem skupia sporą garść inteligencji w Warszawie, robotników z Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego, Lublina, Radomia, Śląska Cieszyńskiego. W gronie sejmowem liczy mało robotników, natomiast ma redaktorów pism, adwokatów i prawników, a nawet bankiera. Najmniej socjalistycznym, a więc najbielszym jest stary weteran partji Ignacy Daszyński. Wśród posłów widzimy trzech żydów — 2 galicyjskich, jednego z Warszawy.

Nie warto rozpatrywać stanowiska P. P. S. w sprawach społecznych, jest ono na ogół znane. W polityce zagranicznej P. P. S. występuje zawsze za ustępstwami dla Niemiec, z niechęcią wobec Czech, Francji i Rosji (posłowie galicyjscy, acz-kolwiek w 1918 r. było inaczej).

W stosunku nietylko do Kościoła ale do Boga jest otwarcie wrogie, pewien poseł urządzał kursy, które można nazwać „kurami niewary".

Dwa liczebnie jednakowo silne i sympatyzujące ze sobą stronnictwa, to są **Narodowo Chrześcijańskie Stronnictwo Pracy** (26 posłów), popularnie znane chadekami (chrześcijańska demokracja) i **Narodowo Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe.**

Pierwsze skupia obrońców klasy robotniczej i ma oparcie na żywiołach chrześcijańskich ludowych po miastach. W b. Królestwie ośrodkiem, skąd wyszli posłowie i członkowie stronnictwa, są Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Dzisiaj oparcie to stronnictwo czerpie także z rozmaitych grup miejscowych, ze związków zawodowych chrześcijańskich. W gronie posłów widać przeważnie Wielkopolan, których część przeszła z dawnej Narodowej Partji Robotników. Z Małopolski nie wybrano nikogo, ale „chadecja" rozwija tam działalność i wydaje poczytny dziennik „Głos Narodu".

W polityce zagranicznej chrz. str. pracy ma program bardzo zbliżony do Związku Ludowo Narodowego. W polityce społecznej oczywiście musi się różnić, gdyż broni interesów robotniczych. Chrześcijańska demokracja jest stronnictwem młodem, pierwsze jej występy datują się z końca 1916 r. Głosiła od razu hasło niepodległości i zjednoczenia. Niemcy ją prześladowali. Rozwój stronnictwa zależy nietylko od poparcia go przez lud, ale i przez inteligencję. Stronnictwo działa przez twórczą pracę, przez początkowanie projektów prawnych, które wymagają dobrej znajomości prawodawstwa i życia przemysłowego, gdyby stronnictwo zgłosiło tylko hasła wywrotowe, to naturalnie sił inteligentnych nie byłoby mu potrzeba, wystarczałby mocny organ głosu i niewybredne używanie wyrazów przez pp. posłów.

Narodowo Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe odłączyło się przed rokiem z górą od Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Przywodzi mu poseł Dubanowicz, prawnik, z pochodzenia Lwowianin, ale wybrany z Warszawy. Jest to stronnictwo przeważnie wiejskie, ludowe i ma program bardzo zbliżony do Związku Ludowo Narodowego.

Oba wspomniane stronnictwa bronią praw Kościoła gorliwie.

Na siódmem miejscu stoi partja **„Wyzwolenie"** (od tygodnika takiejże nazwy) (24 posłów), zwana także tugutowcami od dawnego przywódcy Thugutta. „Wyzwolenie skupia „młodych" ludowców, bezwzględnych zwolenników szybkiego wywłaszczenia. Z przemówień i zachowania niektórych osób z tej partji odnosi się wrażenie, że są to „bolszewicy wiejscy". Znamienna była obrona komunisty Dąbala podczas procesu przez jednego z posłów „wyzwoleńców". Prokurator zarzucił mu kłamstwo i zapewne zażąda wydania go przez sąd zwykły (sąd marszałkowski posła uwolnił). Ludzie z „Wyzwolenia" są niezrównoważeni, jedni zaznaczyli się przynajmniej jakąś pracą społeczną wśród ludu za czasów rosyjskich, inni są — zagadką. W polityce zagranicznej brak im programu, przeważnie ślepo idą za Piłsudskim. Wobec Kościoła wrodzy, jaskrawsi od piastowców.

Poza tem chlubią się uczciwością swoją i zarzucają „piastowcom" macherstwa, nie łączą się z nimi we wszystkich sprawach politycznych.

Narodowa Partja Robotnicza (21 posłów) znana z krzykliwej, ale tylko doraźnej obrony klasy robotniczej, zwłaszcza podczas strajków. Rolę odgrywa nietyle w sejmie, ile w obu zachodnich województwach, siłę jej stanowi „bezpartyjne" Zjednoczenie zawodowe, rząd na wiele odpowiedzialnych stanowisk (wojewodów, starostów) powołał z pośród „enperowców".

Są to jakby skrajni robotnicy, zbliżeni do socjalistów, wyznawcy walki klasowej, ale nie przyjmujący wszystkich mrzonek „towarzyszy".

W polityce zagranicznej są bezbarwni, chwiejni, idą raczej za Belwederem. Względem Kościoła katolickiego bardzo niechętni (jeden z nich projektował utworzenie kościoła narodowego, a więc odszczepieńczego). Partji tej w sejmie brak wybitnych, zdolnych jednostek, zdolniejsi służą na urzędach państwowych.

Klub Pracy Konstytucyjnej (16 posłów) jest właściwie skrajną prawicą, która zręcznie umie chodzić koło swoich partyjnych interesów, dowodem objęcie rządów przez p. Nowaka, który wyznaje politykę klubu tego. Klub pracy konstytucyjnej skupia żywioły wychowawcze i wsteczne głównie z Małopolski, nie gardzi Żydami, których przytula do swego łona. Żywi uczucie dla Niemców takie jak sługa dla pana, jak nieudolny uczeń dla mistrza doskonałego. Nie głosi jednak otwarcie i szczerze swoich zapatrywań, aby nie zrażać „lewicy" z którą jest na dobrej stopie. Lubi działać w ukryciu, tak żeby się inne partje do niego zgłaszały o poparcie. Mimo tę zręczność i przybiegłość klubu pracy konstytucyjnej wątpliwa, czy jakiekolwiek stronnictwo będzie miało chęć łączenia się z nim i jednania mu krzeseł w sejmie.

Z kolei liczebnie „silne" jest **Zjednoczenie Mieszczańskie** (11 posłów), broni wyraźnie, energicznie interesów mieszkańców miast, przeważnie rzemieślników i kupców. Jest antysemickie. Wobec Kościoła zajmuje stanowisko poprawne, ale przywódca Zjednoczenia jest, o ile nam wiadomo

wolnomyślicielem. W polityce zagranicznej skłania się ku Francji, wobec Piłsudskiego zachowuje się z umiarkowaniem.

Polskie Stronnictwo Ludowe lewica (10) t. zw. stapińczycy od nazwiska przywódcy Jana Stapińskiego. Są to jakby „bolszewicy wiejscy", podobni do wyzwoleńców, ale w gorszym smaku (obojętniejsi dla spraw narodowych), przeważnie pochodzą z Małopolski zachodniej. Z Kościołem walczą zawzięcie. Teraz 3 posłów odpadło.

Zjednoczenie Żydowskie (10 posłów), jak już sama nazwa wskazuje, skupia Żydów z rozmaitych obozów. Przywodzi mu nadrabin Thon z Krakowa. Zjednoczenie żąda uznania Żydów jako narodu i odpowiednich praw dla nich narodowych.

Klub katolicko-ludowy (7 posłów) prawie cały z Małopolski, nazwa dobrze go określa. Klub skrzętnie zabiega o prawa ludności wiejskiej, ale ma nieco ciasny punkt widzenia i dziwną niechęć do łączenia się ze stronnictwami podobnemi mu, ale silniejszemi. Są to prowincjonaliści, którzy jakby nie mogli się oswoić, że już niema sejmu galicyjskiego, ale jest sejm polski.

Zjednoczenie Niemieckie (7 posłów), mała grupa, ale zwarta, solidarnie występująca, zaczęła opiekować się Białorusinami i Ukraińcami.

Niezależna Grupa Robotnicza (6 posłów) najmłodsza partja, w której skład weszło 3 b. „chadeków" i 3 b. „enperowców". Wskrzesza program dawnej Narodowej Partji Robotników.

Prócz tego w sejmie istnieją t. zw. **rady ludowe** z Wileńszczyzny, popierające politykę Piłsudskiego, **grupa Śliwińskiego**, również piłsudczyków, wreszcie komuniści, w liczbie 2 zaledwie, z których jeden (Dąbal) jest uwięziony i skazany, i ma szereg innych procesów za pasem. Komuniści są rewolucjonistami, a największą przyjaźń okazują Moskwie, tak jak w 18-ym wieku Targowica. **H. T.**

O uposażenie urzędników i emerytów

Warszawa, 22. 9. Po wysłuchaniu opinji związków urzędniczych, rząd wniósł do Sejmu następujące projekty ustaw: 1. Projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych. 2. Projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. 3. Projekt ustawy emerytalnej.

Z ruchu przedwyborczego

Warszawa, 23. 9. Jak wiadomo, P.S.L. zgłosiło listę swoich kandydatów, która otrzymała nr. 1. Ponieważ później doszło do porozumienia pomiędzy ludowcami a stapińszczykami, p. Rataj zgłosił się do gen. komisarza, żądając, aby w miejsce ludowca Pawłowskiego stawiono stapińszczyka Tomaszewskiego. Na to komisarz wyborczy oświadczył, że w myśl obowiązującego regulaminu, ludowcy, jeśli chcą uczynić powyższą zmianę, muszą listę swą wycofać, a tem samem utraciliby pierwsze miejsce. Jak postąpią piastowcy, dotychczas nie wiadomo.

Wedle obiegających pogłosek blok narodowy na czele swej listy w Warszawie umieścił następujące nazwiska: Gen. Haller, p. Głąbiński, redaktor Stroński, p. Gdyk i Puzynianka.

Burza na Bałtyku

Hamburg, 22. 9. Na morzu Północnem i Bałtyckiem szalała w ubiegłych dniach straszna burza, która w środę osięgnęła swój punkt kulminacyjny. W Hamburgu nastąpił wylew Elby. Woda zalała położone niżej ulice i place. Szkody, wyrządzonej przez burzę na morzu dotąd nie zdołano obliczyć.

Jednostka monetarna polska

Warszawa, 21. 9. W uzupełnieniu ustawy z 18 lutego 1919, która orzekła, że jednostką monetarną w Polsce będzie złoty polski, Ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy, ustalającej wartość złotego polskiego. Według tego projektu jeden złoty polski będzie równał się 1/3100 kg. złota 9-setnej próby.

Warszawa, 21. 9. Dyrektor departamentu walutowego Min. skarbu, p. Edward Statkiewicz, opracował projekt wprowadzenia teorytycznej jednostki złotego, mającej przyczynić się do naprawy waluty. W związku z tem Min. skarbu prowadzi ożywioną dyskusję.

Maszynki do bicia pieniędzy z metalu

Warszawa, 21. 9. Jak się dowiadujemy, Min. skarbu zakupiło zagranicą pewną ilość pras, potrzebnych do bicia mających się ukazać zgodnie z zapowiedzią min. Jastrzębskiego pieniędzy metalowych wartości od 5—100 marek. Dotychczas jeszcze nie ustalono aljażu, z którego mają być bite metalowe znaki pieniężne.

Koszty wyborcze

Warszawa, 22. 9. Przeprowadzenie technicznych przygotowań do wyborów kosztować będzie prawdopodobnie jeden miljard marek polskich.

Walka z drożyzną

Warszawa, 22. 9. Min. skarbu jako komisarjat nadzwyczajny do zwalczania drożyzny prowadzi energiczną akcję w kierunku dzielenia kredytów, mających na celu zapobieżenie nieuzasadnionej zwyżce cen zboża i mąki. W ostatnich dniach główny nacisk położono na aprowizację G. Śląska i poprawienie się tamtejszych stosunków przypisać należy zarządzeniom min. skarbu.